

 Tomasz Kobosz, 2019-08-05 14:19

Dlaczego Amerykanie żyją coraz krócej?



Fot. Getty Images/iStockphoto

W większości krajów świata oczekiwana długość życia stale rośnie. Do zaskakujących wyjątków należą Stany Zjednoczone. W ciągu ostatnich trzech lat średnia oczekiwana długość życia Amerykanów obniżyła się do 78,6 lat. To jeden z najniższych wskaźników wśród krajów rozwiniętych. Co się stało?

Oczekiwana długość życia Amerykanów urodzonych w 2017 r. jest taka sama jak w przypadku dzieci, które przyszły na świat w Czechach (tj. ok. 79 lat). To jednak około 5 lat mniej niż w Japonii i Szwajcarii. Życia dłuższego od Amerykanów spodziewać mogą się także dzieci urodzone w ostatnich latach w krajach takich jak... Kuba czy Słowenia.

Wśród 36 państw OECD (z których większość to kraje rozwinięte, o wysokim PKB) USA znajdują się na 28. miejscu pod względem oczekiwanej długości życia (tuż przed Polską, Turcją i Estonią).

Na tle innych państw OECD Stany Zjednoczone prezentują się niekorzystnie także pod względem częstości występowania otyłości oraz wskaźnika umieralności niemowląt. Gorzej niż większość państw OECD wypadają tu nawet te stany, w których wspomniane wskaźniki są najlepsze w USA.

Wskaźnik umieralności niemowląt wynosi w USA 5,9 zgonów na 1000 urodzeń żywych urodzeń. W stanie Missisipi umiera aż 8,9 na 1000 noworodków. Tymczasem średnia OECD to 3,9/1000, a Islandia może się pochwalić wskaźnikiem na poziomie 0,7/1000!

- Nakłady na ochronę zdrowia per capita są w USA najwyższe na świecie. Niestety, wydatki te nie przekładają się na oczekiwane korzyści zdrowotne – mówi prof. Ky Stoltzfus, specjalista chorób wewnętrznych oraz zdrowia publicznego z University of Kansas Medical Center. – Obserwujemy przy tym znaczące rozbieżności w efektywności działania ochrony zdrowia pomiędzy różnymi segmentami amerykańskiej populacji oraz między różnymi stanami.

Jako jedną z głównych przyczyn spadku oczekiwanej długości życia eksperci wskazują drastyczne różnice w zamożności Amerykanów. Inne, znaczące przyczyny to: „epidemia” uzależnienia od opioidów, wzrost częstości samobójstw oraz „plaga” otyłości.

- Mam do czynienia z dramatycznie szerokim gradientem oczekiwanej długości życia wśród różnych grup społecznych (dochody, rasa). Kluczem do poprawy średniej oczekiwanej długości w USA jest jej zwiększenie w grupach najbardziej zaniedbanych zdrowotnie – tłumaczy prof. Michelle Odden, epidemiolog ze Stanford University School of Medicine. – Musimy lepiej poznać i zrozumieć czynniki, które wyjaśniają różnicę w oczekiwanej długości życia między bogatymi a biednymi. Wiemy, że tylko częściowo da się to wyjaśnić brakiem ubezpieczenia zdrowotnego wśród wielu najmniej zamożnych Amerykanów – dodaje specjalistka.

Źródło: Healthline